

Rynki zagraniczne: Rynki w cieniu spółek technologicznych (Komentarz tygodniowy)

Globalne rynki akcji mają za sobą kolejny tydzień podyktowany przez słabość Wall Street, z akcentem na dalszą przecenę amerykańskiego sektora technologicznego. W istocie w ostatnim tygodniu Nasdaq Composite spadł o 7,6 procent przy stracie DJIA o 4,6 procent i cofnięciu S&P500 o 5,7 procent. Co ważne, rynki amerykańskie przegrywały z podażą mimo prób odbicia, potwierdzając swoją słabość. W przypadku Nasdaq Composite cofnięcie od szczytu hossy sięgnęło 14 procent i – co ważniejsze – zaprzeczyło nadziejom, iż 10-procentowa korekta była okazją do zakupów. Inaczej mówiąc model kupowania dołków i korekt przynosi teraz straty. Jak bardzo nietypowe jest zachowanie rynku dobrze oddaje wyliczenie amerykańskich statystyków, którzy odnotowali, iż czwartkowy wzrost Nasdaq Composite w skali intra o 2 procent zamieniony w finale sesji na spadek o 1 procent był wydarzeniem obserwowanym w ostatniej dekadzie ledwie 7 razy. Oczywiście w perspektywie tygodni czy miesięcy kupujący ostatnią przecenę zapewne będą wygrani, ale dziś dynamika z jaką przecenia się amerykański sektor spółek technologicznych straszy na Wall Street i rozlewa się po całym świecie mniejszymi lub większymi przecenami na najważniejszych rynkach, które w tydzień straciły od 2 procent (europejskie DAX i CAC) do niespełna 4 procent (japoński Nikkei).

Jak zawsze, tak dynamiczna przecena musi wywoływać pytania o bessę, ale obserwowany na rynkach wzrost zmienności wskazuje, iż nastroje są coraz bardziej spolaryzowana i raczej kwestią czasu jest, gdy Nasdaq Composite wejdzie w korektę ostatniej słabości. Zasadnym jest też szukanie impulsu, którym może taką korektę wyzwolić. W tym kontekście wiele zależy od spółek technologicznych o największym prestiżu i największej kapitalizacji. Rynek ma stale przed sobą spotkania z wynikami gigantów tej klasy, co Google (Alphabet), Microsoft, Amazon, Apple i Facebook dziś znany jako Meta Platforms. Każda z tych spółek ma zdolność skokowego poprawienia klimatu inwestycyjnego i każda dopiero opublikuje wynik za IV kwartał. Zapewne nie braknie pytań od zdolność poszerzania liczby klientów, gdy zdominowało się rynek, ale na dziś każda jest maszynką do robienia pieniędzy, która tylko od pierwszego stycznia znalazła się w mniejszej lub większej korekcie. Bez wątplenia wyniki koszyka FAAMG (Facebook, Apple, Amazon, Microsoft i Google) dołożą rynkom zmienności i tylko z tego powodu warto oczekiwać podtrzymania ostatnich emocji. Inaczej mówiąc ostatnia korekta Nasdaq Composite przejdzie prawdziwy test przy spotkaniu z wynikami spółek z koszyka FAAMG.

W szerszej perspektywie patrząc na radarze inwestorów musi być już kondycja rynku po styczniu, którą powinno kształtować styczniowe posiedzenie FOMC. Rosnące prawdopodobieństwo ostrzejszego zacieśnienia w polityce monetarnej przez Fed jawi się jako ryzyko największe ze znanych. Na dziś rynek jest przygotowany na cztery podwyżki ceny kredytu w USA, jedną w każdym kwartale 2022 roku, poczynając od marcowego posiedzenia FOMC. Wszystko, co będzie niosło ryzyko szybszej ścieżki – np. styczniowa podwyżka lub podwyżki po 50 punktów bazowych zamiast standardowych 25 punktów bazowych – będzie wymagało policzenia się rynków i wycenienia nowej sytuacji. Niezależnie od tego ryzyka stale warto pamiętać, iż mimo zacieśnienia w polityce monetarnej przez Fed na

horyzoncie nie widać recesji i najważniejszy fundament większości wyżek cen akcji na giełdach – wzrost gospodarczy – stale gra w popytowym obozie. Korekty na rynkach są stanami naturalnymi i uatrakcyjniającymi wyceny. W tym kontekście całkowicie nieuprawnione są też porównania do marca 2000 roku i pęknięcia bańki spekulacyjnej na dotcomach. Wprawdzie wówczas Fed też podnosił cenę kredytu, gdy za rogiem czaiła się recesja, ale spółki technologiczne były obietnicami, a nie dominującymi podmiotami na rynku.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.